

Spotkanie CLGE: europejskie dyskusje geodezyjne 2006



ZA, A NAWET

Oficjalnie wszyscy głoszą pochwały dla unijnej dyrektywy o swobodzie świadczenia usług. Po czym mniej formalnie dodają, że w innych krajach ta swoboda usług geodezyjnych jest jak najbardziej wskazana i pożądana, byle tylko nie na ich własnym podwórku.



MAREK ZIEMAK

Gdy w lutym Geodezyjna Izba Gospodarcza otrzymała za wiadomienie, że kolejne spotkanie organizacji geodetów europejskich CLGE odbędzie się w Cork w Irlandii, bardzo byłem ciekaw tego kraju. Przecież to aktualnie najbogatszy kraj Unii (pomijając małą Luksemburg), o dochodzie na głowę mieszkańca o 25% większym niż Francja, Niemcy czy Wielka Brytania.

Najpierw obejrzałem mapę, gdzie Cork w ogóle leży i czy da się tam jakoś dojechać. I tu zaskoczenie. Okazało się, że do tego miasta, 10 razy mniejszego od

Warszawy, jest od nas codziennie bezpośrednio połączenie lotnicze. Więc lecę.

Na Okęciu drugie zaskoczenie. Samolot linii irlandzkich Air Lingus to nie jakieś tam małe byle co, tylko Boeing 737. Frekwencja na pokładzie 100%. Ogromna większość pasażerów to młodzi Polacy. Dokąd ich niesie... Na miejsce dolatujemy punktualnie i oczom moim ukazuje się prawie gotowy terminal wielkości warszawskiego. Droga z lotniska do hotelu w centrum miasta wiedzie przez typowy europejski krajobraz z dużą liczbą obiektów w budowie, ale bez specjalnego zadęcia. Duży ruch, czysto i wszędzie dobra organizacja. Żadnych oznak jakiegось wyjątkowego bogactwa.

Wróćmy jednak do geodezji. Spotkanie w Cork zdominowała dyskusja na temat dyrektywy unijnej o swobodzie świadczenia usług. Po pierwsze, dyrektywa ta jest już po drugim czytaniu w Parlamencie Europejskim i nie ulega wątpliwości, że niedługo wejdzie w życie. Po drugie, mimo wprowadzonych przez parlamentarzystów ograniczeń (tzw. problem kraju pochodzenia) zniesie ona wiele barier w świadczeniu usług poza swoim krajem. Co na to europejscy geodeci? Otóż są za, a nawet przeciw. Oficjalnie wszyscy głoszą pochwały dla nowych zasad, nieformalnie mówią jednak, że geodezja to dziedzina o specjalnych wymaganiach i uwarunkowaniach i w innych krajach ta

REKLAMA



PENTAX
BEZLUSTROWY
TYLKO
19900 PLN
NIWELATOR GRATIS !!!

Niwelatory od **790 PLN**. Tachimetry od **14900 PLN** (PENTAX ATS-105: 5", kompensator 2 osie, 3+3ppm, gniazdo PCMCIA, wbudowany komputer zgodny z DOsem, klawiatura numeryczna).

GEOPRYZMAT

05-090 Raszyn, ul. Wesola 6 tel. 022 720 28 44
 E-mail: info@geopryzmat.com, www.geopryzmat.istore.pl

Wszystkie ceny netto, nie zawierają 22% VAT

PRZECIWIW

swoboda usług jest jak najbardziej wskazana i pożądana, byle tylko nie w ich własnym. Kluczem do wyłączeń są art. 43 i 45 tej dyrektywy i wszyscy zastanawiają się, jak z nich skorzystać. Niemcy już nawet zaczęli negocjacje z Komisją Europejską.

Przepustką do świadczenia usług geodezyjnych w Europie najprawdopodobniej nadal będą licencje czy uprawnienia zawodowe. W niektórych krajach (jak Holandia, Finlandia czy Irlandia) nie ma obecnie żadnych uprawnień, w innych (np. Niemcy, Austria, Dania czy Francja) jest jedna specjalność, w jeszcze innych (Słowacja, Czechy) są ich 3 czy 4. Niekwestionowanym liderem w tej konkurencji jest Polska z 7 zakresami uprawnień. Wszyscy, którzy uprawnień wymagają, myślą, że nie zmieni się po wejściu w życie wspomnianej dyrektywy. Problem w tym, że są poważne obawy, czy interpretacja Komisji Europejskiej będzie taka sama, czy też każe ona wyrzucić dotychczasowe regulacje do kosza.

Według relacji przedstawicieli poszczególnych krajów, bezrobocie w geodezji występuje w Polsce, Czechach, Słowacji i Niemczech. Inni na bezrobocie w branży nie narzekają, najwyżej na niskie ceny robót. Są też kraje, w których w ogóle nie ma problemów z pracą, a nawet jest na geodetów zapotrzebowanie (np. w Wielkiej Brytanii, Belgii oraz przede wszystkim w Irlandii). Mówiąc o uprawnieniach, wszyscy oczywiście powołują się na dobro klienta. Prawda jest jednak taka, że chcą bronić swojego rynku i każdy patent na taką okoliczność jest dobry.

Gospodarze spotkania szeroko opisał organizację geodezji w Irlandii. Było o systemie kształcenia, administracji geodezyjnej oraz firmach geodezyjnych. Przedstawiciel biznesu mówił, że firmy kwitną i zatrudniają wielu cudzoziemców. Ci cudzoziemscy fachowcy to głównie polscy geodeci. Wysłuchałem takiego peanu na temat wiedzy, pracowitości i zaangażowania naszych geodetów, że aż się zaczerwieniłem z zażenowania. Tak, tak,

wszystko, co najlepsze w geodezji w Irlandii, pochodzi z Polski.

W rozmowach kularowych dowiedziałem się jeszcze, że przedsiębiorcy irlandzcy wcale nie płacą Polakom mniej, tylko tyle samo co miejscowym, bo polski geodeta generuje im dwa razy większy zysk niż miejscowy i przysparza prestiżu firmie!

Z przekazanych informacji wynika jasno, że Irlandczycy nie dość, że nie mają systemu uprawnień, to w ogóle nie bronią swojego rynku, a nawet sami swoimi samolotami dowożą sobie fachowców nie tylko od nas, ale i z Czech czy Litwy. Oczywiście w kraju tym usługi geodezyjne wykonują też firmy z innych krajów i nikt nie widzi w tym nic złego, a nawet wprost przeciwnie.

Obserwacji ze spotkania jest kilka. W geodezyjnej Europie wciąż każdy sobie rzepkę skrobie. Nikt nie definiuje kierunku ani modelu organizacji branży, w którym należy podążać. Wszyscy działają metodą „porównawczą”, rozglądając się, co inni w Europie robią. Na pewno nowa dyrektywa unijna będzie wymuszała wspólnorynkowe myślenie, które można wprowadzać od zaraz albo próbować pozostawać w swoim zaścianku. Warto przy tym pamiętać, że dzisiejszym liderem rozwoju i bogactwa jest kraj, który wybrał pełne otwarcie na Europę i ma najmniejszą biurokrację.

Jeśli chodzi o Polskę, to dowiedziałem się w Cork, że wyjeżdża nam z kraju zdolniejsza i najbardziej przedsiębiorcza młodzież, której nie jesteśmy w stanie zatrzymać. Pochwały, które usłyszałem, nie zmieniają faktu, że Polska (tzn. my) poniosła koszty ich wykształcenia, a kto inny zbiera zysk z tego tytułu. Mamy najbardziej skomplikowany system uprawnień zawodowych w Europie, ogromną administrację geodezyjną i rynek z absurdalnie niskimi cenami. Sytuacja dokładnie odwrotna niż model prezentowany przez liderów rozwoju.

Czy powyższe refleksje przysłużą się jakimś decyzjom i działaniom, zobaczymy.

REKLAMA

ZAPRASZAMY NA SZKOLENIA

**AUTOCAD 2007
AUTODESK MAP 3D
AUTODESK CIVIL 3D
WISEIMAGE X
AUTODESK RASTER DESIGN
MICROSOFT OFFICE**

**Najlepsze
Autoryzowane
Centrum
Szkoleniowe
w EUROPIE**



Autoryzowany Sprzedawca oprogramowania dla Geodetzji

**Autodesk MAP 3D
Autodesk CIVIL 3D
AUTOCAD 2007**

WISEIMAGE X
Skanowanie, wektoryzacja,
edycja rastra w jednym
!!



Plotery i skanery wielkoformatowe

43-100 TYCHY ul. Nowokościelna 30
tel. (032)2190219, (032)2190218
faks. 2190217
30-059 KRAKÓW Al. Mickiewicza 30
email: cad_cons@cad-consult.com.pl

CAD Consult
www.cad-consult.com.pl